

Sygn. akt IX Ka 1212/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Niebudek

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 r.

sprawy R. D.

obwinionego o wykroczenie z art.97 kw w zw. z art.39 ust.1 prawa o ruchu drogowym i art.92 a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 28 kwietnia 2014r. sygn. akt XI W 3847/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od obwinionego R. D. kwotę 530 (pięćset trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt IX Ka 1212/14

UZASADNIENIE

R. D. obwiniony został o to że:

1. w dniu 1 sierpnia 2013 roku około godziny 15.15 w K. na ul. (...) kierując samochodem marki M. nr rej. (...) nie stosował się do obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa,

tj. wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 prawa o ruchu drogowym,

2. w dniu 07 września 2013 roku o godz. 08.25 w miejscowości K., gm. M. kierując pojazdem marki V. o nr rej. (...) poruszał się z prędkością 83 km/h i przekroczył dozwoloną prędkość 50 km/h o 33 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92a kw.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Kielcach w sprawie sygn. akt XI W 3847/13 orzekł:

I. obwinionego R. D. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, stanowiących wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 39 ust. 1 prawa o ruchu drogowym co do czynu z pkt 1 wniosku o ukaranie i art. 92a kw co do czynu z pkt. 2 wniosku o ukaranie i za to na podstawie art. 92a kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw i art. 9 § 2 kw wymierzył mu łącznie karę grzywny w kwocie 300 złotych;

II. na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił obwinionego R. D. od ponoszenia kosztów postępowania.

Apelację od wyroku wniósł obrońca obwinionego, który na podstawie art. 103 § 2 i 4 kpw i art. 438 pkt 2,3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw zaskarżył powyższe orzeczenie w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a. art. 167 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność oceny prawidłowości pomiarów w dniu 7 września 2013r. i czy urządzenie pomiaru spełniło wymogi narzucone Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.U. Nr 225, poz. 1662 i 1663) i jaki wpływ na ocenę wiarygodności pomiarów miał niepełny zakres sprawdzeń i co było przedmiotem naprawy urządzenia pomiarowego,

b. art. 424 § 1 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku sprzecznie z w/w przepisem,

c. art. 167 kpk poprzez nie zażądanie przez Sąd z urzędu certyfikatu kalibracji, książki służby, rejestru pracy urządzenia typu I., dokumentacji zatwierdzenia urządzenia,

d. art. 366 § 1 kpk poprzez nie wyjaśnienie jaka była wilgotność powietrza kiedy dokonywano spornych pomiarów, jaka była szerokość wiązki promieniowania radarowego, z jakiej odległości dokonywano pomiarów, dlaczego świadectwo legalizacji nie obejmowało badania pod kątem wilgotności powietrza wyznaczenia wartości średniej z błędów wskazań i błędów dla wskazań przyrządu w kierunku zwiększenia i zmniejszenia prędkości, w jaki sposób urządzenie było zasilane, z jakiej odległości dokonywano pomiaru i gdzie ten fakt został odnotowany, gdzie był pojazd obwinionego podczas poszczególnych pomiarów, a gdzie był funkcjonariusz dokonujący pomiarów, dlaczego do pomiarów używano urządzenia, którego konstrukcja nie zapewnia identyfikacji pojazdu, którego prędkość nie jest kontrolowana i w jaki sposób obiektywnie ustalono, że pojazd obwinionego poruszał się z prędkością 83 km/h i że prędkość ta była niezmienna, skąd wiadomo, że pojazd obwinionego podlegał pomiarowi akurat przez radar numer fabryczny (...), co było powodem naprawy urządzenia (vide legalizacja – wnioskodawca – (...)(...)Ł., ul. (...) – wykonawca naprawy), czy funkcjonariusza posiadali udokumentowane uprawnienia i szkolenia do obsługi urządzenia pomiarowego i z jakiego to konkretnie dokumentu wynika, dlaczego nie używali drukarki i wersji video powiernika, czy urządzenie zasilane było sprawne i objęte legalizacją, czy pomiar odbywał się w sąsiedztwie nadajnika, przekaźników GSM, TV, czy radar przechodził test odporności zakłócenia elektromechaniczne, czy funkcjonariusz Policji miał przy sobie krótkofalówkę, telefon komórkowy lub ich używał podczas pomiaru,

e. art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów,

f. art. 211 kpk przez nie przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność czy możliwe było zaobserwowanie przez funkcjonariusza Policji czy obwiniony miał zapięte pasy czy też nie, zwłaszcza, że na prawym siedzeniu siedziała żona obwinionego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na mylnym przyjęciu, iż obwiniony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanych mu czynów względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto skarżący wniósł o:

1. wezwanie i przesłuchanie w charakterze świadka A. D., ul. (...), K. na okoliczność zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2013r.,

2. zażądanie od Komendy Miejskiej Policji w K. książki kalibracji powiernika prędkości, rejestru pracy urządzenia, dokumentacji zatwierdzającej urządzenie,
3. przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność czy możliwe było zaobserwowanie przez funkcjonariuszy Policji, że obwiniony miał jechać bez zapiętych pasów bezpieczeństwa,
4. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – eksperta z zakresu pomiaru prędkości na okoliczność oceny prawidłowości pomiarów w dniu 7 września 2013r. i czy urządzenie pomiaru spełniało wymogi narzucone Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.U. Nr 225, poz. 1662 i 1663) i jaki wpływ na ocenę wiarygodności pomiarów miał niepełny zakres sprawdzeń i co było przedmiotem naprawy urządzenia pomiarowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie ma racji obrońca twierdząc, że eksperyment procesowy byłby pomocny dla rozstrzygnięcia sprawy i stanowiłby jedyny dowód, w oparciu o który możliwym było rozstrzygnięcie tego czy obwiniony R. D. miał zapięty pas bezpieczeństwa czy też nie.

Rozstrzygnięcie tej kwestii czy R. D. miał zapięty pas zależało wyłącznie od oceny wiarygodności dowodów - tj. zeznań policjantów – oraz wyjaśnień obwinionego i zeznań jego żony. To czy kierowca samochodu ma zapięty pas czy też nie, można zaobserwować z zewnątrz i co do tego nie można mieć żadnych wątpliwości. To nie wymaga dokonywania eksperymentu.

Policjanci wyjeżdżając ze stacji benzynowej mieli możliwość zaobserwowania tego czy kierowca mijającego ich busa – V. (...) jechał w zapiętym pasie. Nic nie utrudniało im bowiem widoczności i żaden dowód wskazuje na to, aby cokolwiek zaburzało im pole obserwacji przejeżdżającego blisko nich samochodu. Sąd I instancji prawidłowo postąpił uznając za wiarygodne zeznania M. B. i J. K.. Obrońca nie wskazał konkretnie tego co miałyby dowieść eksperyment i na czym miałyby on polegać. Jeżeli miałyby on stanowić dowód, na to czy możliwym, jest zaobserwowanie z zewnątrz tego czy kierowca ma zapięty pas, to zbędnym było dokonywanie tej czynności. Jeżeli obaj policjanci znajdowali się w bliskiej odległości od przejeżdżającego obok nich samochodu, to nie trzeba dokonywać eksperymentu, aby można było przyjąć, że mogli oni zaobserwować fakt, o którym zgodnie zeznali, zwłaszcza że V. (...) jest pojazdem wyższym od samochodu osobowego i dzięki temu kierowca siedzi wyżej, a duża przednia szyba ułatwia możliwość zauważenia tego czy pas przepasa kierowcę, czy też nie.

Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu I instancji jako, że zeznania policjantów są stanowcze i konsekwentne. Słusznie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że obaj policjanci nie mieli żadnego interesu w tym, aby bezpodstawnie obarczać obwinionego odpowiedzialnością za wykroczenie którego nie popełnił. Tego rodzaju zachowanie sprzeczne z prawem musiałyby mieć konkretną przyczynę. Jakież mieliby powód do tego, aby fałszywie pomawiać obwinionego. Na to ani obwiniony, ani obrońca nie wskazuje. Jeśli obwiniony był im osobą zupełnie nieznaną, z którą mieli tylko jednorazowy kontakt to trudno jest znaleźć taki powód, który skłoniłby policjantów do zeznania nieprawdy i bezpodstawnego przypisywania wykroczenia, którego obwiniony nie popełnił. Takiego powodu nie potrafiła wskazać także żona obwinionego A. D. (k.122). Trudno bowiem uznać za przekonujące, aby powodami rzekomego fałszywego pomówienia miało być to, że oboje z mężem mijając samochód policyjny roześmiali się. Jej zeznania należy uznać za niewiarygodne. Treścią swoich zeznań starała się wesprzeć wersję swojego męża. Po to właśnie została zawnioskowana jako świadek. Charakterystyczne jest to, że dopiero w postępowaniu odwoławczym. Nie było żadnych przeszkód do tego, aby złożyć wniosek o jej przesłuchanie w trakcie postępowania przed Sądem I instancji skoro miała być ona kluczowym świadkiem wersji dla obwinionego. Ma to niewątpliwie swą wymowę. To, że jest ona osobą najbliższą dla

obwinionego zdecydowało o tym, że zdecydowała się złożyć zeznania korzystne dla męża, które w świetle stanowiska policjantów należało uznać za niezgodne z prawdą.

Kolejny zarzut niedopuszczenia dowodu z opinii biegłego dla oceny prawidłowości pomiaru prędkości uległ dezaktualizacji. Postępowanie dowodowe przed Sądem II instancji zostało uzupełnione o ten właśnie dowód, którego brak zarzucił obrońca. W większości zresztą wnioski dowodowe zawarte w apelacji zostały uwzględnione. Dołączona została książka pracy urzędnika oraz świadectwo jego legalizacji.

Biegły W. S. opracował opinię na piśmie, którą uzupełnił na rozprawie. Obie opinie są dla obwinionego niekorzystne. Wynika z nich w sposób jednoznaczny, że w dniu 7 września 2013 roku o godz. 8.25 istniały warunki do dokonania prawidłowego pomiaru urządzeniem użytym przez policjanta. Treść i wnioski opinii są jednoznaczne i udzielają odpowiedzi na zarzuty zawarte w apelacji kwestionujące warunki w jakich pomiar był dokonywany. Nie wydaje się koniecznym, aby w tym miejscu przytaczać treść opinii i zawarte w niej wnioski. Opinia opracowana przez biegłego jest pełna, jasna, logiczna, nie zawiera sprzeczności. Stanowi więc pełnoprawny dowód, który wyjaśnia kwestię istnienia warunków dla dokonania prawidłowego pomiaru prędkości. Uznać ją trzeba za wszechstronną skoro biegły analizuje w niej wszystkie możliwe sytuacje (k. 153). Biegły w sposób szczegółowy odniósł się do problematyki dotyczącej zasady działania fal elektromagnetycznych emitowanych przez radar. Bak przeszkód, które mogłyby zaburzać wiązkę tych fal - wyklucza wersję obwinionego - jakoby fale te mogły odbić się od innego pojazdu. Biegły analizował to czy aby taka sytuacja nie zaistniała i wykluczył taką możliwość. Z konkluzji opinii wynika, że istniały warunki do prawidłowego pomiaru prędkości radarem I. bez kamery identyfikującej pojazd. Brak jest natomiast jakichkolwiek podstaw do tego, aby przyjąć, że policjant dokonywający pomiaru czynił to niezgodnie z instrukcją. Przeczą temu złożone przez niego zeznania. Urządzenie pracowało we właściwym trybie. Obwiniony kwestionując prawidłowość sposobu jego użycia - powinien wykazać, że policjant użył narzędzia pomiarowego w sposób nieprawidłowy.

Nie wystarczy ograniczenie się tylko do kwestionowania zeznań policjanta. Nie ma żadnych okoliczności, które uzasadniałyby tezę o nieprawidłowym posłużeniu się radarem. W sytuacji gdy policjant ponawiał pomiar aż trzykrotnie po to, aby upewnić się, że wskazywana prędkość dotyczy samochodu kierowanego przez obwinionego to świadczy o tym, że pomiaru tego dokonywał w sposób staranny mając na uwadze potencjalną możliwość odczytu prędkości innego pojazdu.

Postępowanie dowodowe wykazało, że w chwili dokonywania pomiaru pojazd obwinionego nie jechał w grupie (kolumnie) samochodów tak jak twierdził obwiniony (k.66), a to ma znaczenie dla oceny tego czy pomiar został dokonany prawidłowo. Z zeznań choćby P. S. wynika, że przed pojazdem obwinionego nie jechał żaden pojazd, a inne pojazdy jechały z tyłu i były oddalone o 50-60m. Jego zeznania korespondują z zeznaniami policjantów natomiast nie przystają do wersji obwinionego. Pośrednio na winę obwinionego wskazuje również fakt, iż w trakcie kontroli prosił policjantów o zaniechanie karania go mandatem i poprzestanie jedynie na pouczeniu. Taka postawa nie korespondowała z twardą linią obrony obwinionego, który w trakcie postępowania przed Sądem utrzymywał, że nie jechał z taką prędkością jaką stwierdził radar.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe przed Sądem odwoławczym potwierdziło słuszność stanowiska Sądu I instancji wyrażonego w zaskarżonym wyroku. Treść opinii biegłego nie potwierdziła zasadności dokonania wadliwego pomiaru. Wręcz odwrotnie. Opinia ta wykluczyła możliwość zmierzenia prędkości innego pojazdu w warunkach jakich pomiar był dokonywany.

Jeśli chodzi o samo urządzenie pomiarowe (...) to posiadało ono ważny certyfikat, tj. świadectwo legalizacji. Policjant posłużył się zatem takim urządzeniem, które zostało dopuszczone do użytku. Zostało zatwierdzone decyzją prezesa Głównego Urzędu Miar z dnia 22 czerwca 2006 roku nr (...) (...). Decyzja ta nie została uchylona i jest w dalszym ciągu aktualna.

Nie leży w kompetencjach sądu orzekającego ocena zasadności wydania tej decyzji.

Reasumując należy stwierdzić , że brak jest podstaw do zmiany wyroku i uwzględnienia apelacji w sytuacji gdy opinia biegłego W. S. jednoznacznie wskazuje na to, że istniały odpowiednie warunki do pomiaru prędkości urządzeniem (...) oraz nie zostało udowodnione aby sam pomiar – obsługa radaru - został dokonany w sposób wadliwy przez policjanta, a więc niezgodnie z instrukcją.

W tym stanie rzeczy na zasadzie art. 109 § 2 2 kpsw w zw, z art. 437 § 1 zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 119 kpsw w zw. z art. 636 § 1 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Na koszty te składają się: ryczałt za doręczenia 50 zł., opłata od kary 30zł. oraz 450 zł. – koszt opinii biegłego.

SSO Andrzej Ślusarczyk